

CZESŁAW PARTACZ

IPSiSM Koszalin

## Banderyzm. Przyczyny zbrodni ludobójstwa SB-OUN i UPA w czasie II wojny światowej

Wiek XX został zdominowany przez wiele destrukcyjnych ideologii i doktryn politycznych. Najbardziej negatywne piętno na dzieje świata wywarł marksizm-leninizm, stalinizm, faszyzm, nazizm i maoizm. Przez cały świat przetoczyły się wywołane przez te ideologie wojny i zbrodnie ludobójstwa. W czasie tych wojen zginęły oraz zostały zamordowane miliony istnień ludzkich w imię fałszywych proroków, obiecujących sprawiedliwe życie bez wyzysku i bez Boga. W Europie narodził się leninizm, a później stalinizm przekształcony w narodowy bolszewizm, faszyzm, nazizm hitlerowski oraz banderyzm, czyli ukraiński integralny nacjonalizm. Te zbrodnicze ideologie miały wiele wspólnego. Ich podłożem była ideologia nacjonalizmu, szowinizmu i socjalizmu, o czym milczano przez całe dziesięciolecie.

Współczesna politologia traktuje nacjonalizm (łac. *natio* — naród) jako przejaw egzystencji narodu o charakterze narodotwórczym. W języku angielskim (*nationalism*) pojęcie to oznacza wszelkie przejawy świadomości narodowej, natomiast w kulturze i języku francuskim upowszechniło się w trzech znaczeniach:

1. jako negatywne, pejoratywne wyrażenie określające skrajne formy patriotyzmu;
2. jako wyrażenie roszczeń rewindykacyjnych pobitego narodu, zmierzającego do odzyskania niepodległości;
3. jako myśl przewodnia radykalnie prawicowych grup politycznych<sup>1</sup>.

O ile literatura angielsko-amerykańska pojęcie nacjonalizmu traktuje szeroko, nie tylko w znaczeniu pozytywnym, ale i jako zwyrodniałą formę poczucia tożsamości narodowej, o tyle w tradycji politycznej i w języku polskim jest to pojęcie jednoznacznie pejoratywne. Zapewne jest to związane z historiografią i polityką nie tylko z okresu Polski Ludowej, lecz także retrospekcji z okresu

---

<sup>1</sup> P. Tarasiewicz, *Nacjonalizm*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. XII, Radom 2003, s. 242.

rozbiorów. Dotyczy to działań nacjonalizmu pruskiego, nacjonalizmu rosyjskiego oraz w XX wieku terrorystycznej działalności Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, ale i przejawów aktywności niektórych współczesnych środowisk kosmopolitycznych. Nacjonalizm był i jest przeciwstawiany patriotyzmowi, co nie jest zgodne z rzeczywistością. Ostatecznie wygrywa kosmopolityzm.

W znaczeniu pozytywnym nacjonalizm był jednym z najważniejszych elementów budowy nowoczesnych narodów w XIX i XX wieku, oprócz takich cech społeczności, jak wspólny i ukształtowany język, wspólna i pozytywnie budująca historia narodowa, obyczaje czy zwarte terytorium. Dla tych elementów nacjonalizm był czynnikiem pozytywnym i twórczym, swoistym spoiwem. Jeżeli natomiast przechodził w szowinizm<sup>2</sup>, czyli stawianie własnego narodu wyżej od innych, wywyższanie go i pogardzanie innymi narodami, wówczas stawał się nie tylko elementem łączącym, ale w dalszej perspektywie destrukcyjnym i rozkładowym, pewnego rodzaju bakterią, która stopniowo infekowała cały organizm narodowy.

Nacjonałiści starali się na nowo interpretować, a nawet pisać selektywną historię własnego narodu, by szybciej osiągnąć zakładane cele. Tak stworzony, utworzony, a w niektórych przypadkach przetworzony naród stopniowo stawał się bytem świadomościowym<sup>3</sup>.

Widzimy więc, że „naród” jest to wyobrażeniowa wspólnota ludzi tworząca tę samą kulturę narodową, wytworzoną przez lud w ramach inspirowanych przez ideologię nacjonalistyczną ruchów społecznych. Jej istotą są mity nacjonalistyczne (historyczne i polityczne) jako swoista i specyficzna wizja przeszłości i przyszłości<sup>4</sup>. Wynikiem realizacji tych działań miało być zdobycie władzy, jej umocnienie i ukształtowanie narodu według własnego modelu. Naród przed i po zdobyciu władzy miał być tylko elastycznie kształtowanym tworzywem. W takim ujęciu narodu jednostka, jak mówili bolszewicy, jest zerem. Przestaje być podmiotem, a staje się przedmiotem polityki.

Tworzenie narodu może być też efektem pracy nielicznego grona działaczy, często różnych partii, w celu utworzenia państwa, wzrostu jego potęgi czy rozwoju terytorialnego. Wówczas naród jako wspólnota ideologiczna może być rozumiana jako rezultat naturalnego procesu ewolucji społecznej, w której decydującą rolę odgrywała nie kultura narodowa, ale skrajna ideologia.

Wśród wielu narodów istniał i istnieje nacjonalizm umiarkowany, który należy utożsamiać z patriotyzmem, czy też pozytywny nacjonalizm chrześcijański. Nas interesuje nacjonalizm skrajny, agresywny, wynaturzony, który często nazywany jest szowinizmem. Taki nacjonalizm nie jest służą własnego narodu i jego interesów. Ten typ nacjonalizmu chciał ukształtować naród według

<sup>2</sup> Chauvinisme od nazwiska Nicolasa Chauvina, postaci z komedii Eugène'a Scribe'a z 1831 roku, żołnierza bezkrytycznie uwielbiającego Napoleona I.

<sup>3</sup> P. Tarasiewicz, *op. cit.*, s. 243.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat: A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002.

własnej wizji, a nawet go zawłaszczyć. Stan, w którym ten naród się znajduje, budził odczucia negatywne ideologów i działaczy ruchów czy partii. Należało więc według nich własny naród zmienić, ukształtować na nowo. Nacjoniści ukraińscy uważali swój chłopski naród za ludzi powolnych, konserwatywnych, pobożnych, miękkich, moralnych, gościnnych i społecznie pasywnych. Aby zbudować państwo, chcieli go przekształcić w drapieżniki według zwierzęcej ideologii. Ukraińcy z ludności potulnej i moralnej mieli się stać narodem drapieżników poprzez jedzenie na wół surowego mięsa i częściową asymilację obcych (według nich bardziej drapieżnych niż Ukraińcy)<sup>5</sup>. Teza ta opierała się na założeniu, iż między narodami toczy się ciągła walka o byt i miejsce w hierarchii regionu, kontynentu czy rasy lub nacji<sup>6</sup>. Zakładano, że są narody mniej i bardziej wartościowe, a własny naród według wizji szowinistów stoi lub stać powinien na szczycie tej drabiny. Według niektórych myślicieli niemieckich naród to nie ludzie, ale podlegający ewolucji byt duchowy, który determinuje wszelkie przemiany społeczne<sup>7</sup>. Wówczas to w XIX wieku powstała teoria J.G. Fichtego, że to naród niemiecki jest najczystsza rasą, język niemiecki jest najdoskonalszy, podobnie jak folklor czy obyczaj. Ten „wyjątkowy” naród, którego dobro jest dobrem najwyższym, musi się kierować wyłącznie własnym interesem, który jest egoizmem narodowym, realizowanym za pomocą wszystkich dostępnych środków, również wojny.

Z tych koncepcji pochodzi teoria siły i przemocy. Skrajny nacjonalizm doprowadził do unarodowienia ideologii, co spowodowało, że mógł czerpać korzystne dla siebie pierwiastki z ideologii prawicy i lewicy.

Z podłoża nacjonalistycznego w XIX i na początku XX stulecia wyrosły zbrodnicze ideologie i doktryny polityczne, które w sposób drastyczny wpłynęły na losy setek milionów ludzi Europy i świata XX wieku. Były to faszysmy narodowe, nazizm niemiecki — hitleryzm, nazizm rosyjski — narodowy bolszewizm, czyli stalinizm<sup>8</sup>, i nazizm ukraiński — banderyzm, czyli ukraiński integralny nacjonalizm, nazywany obecnie przez lwowską szkołę historyczną nacjonalizmem etnicznym. Bogumił Grott zalicza ten ostatni do faszysmów dynamicznych, czyli do nazizmu (rys., s. 54).

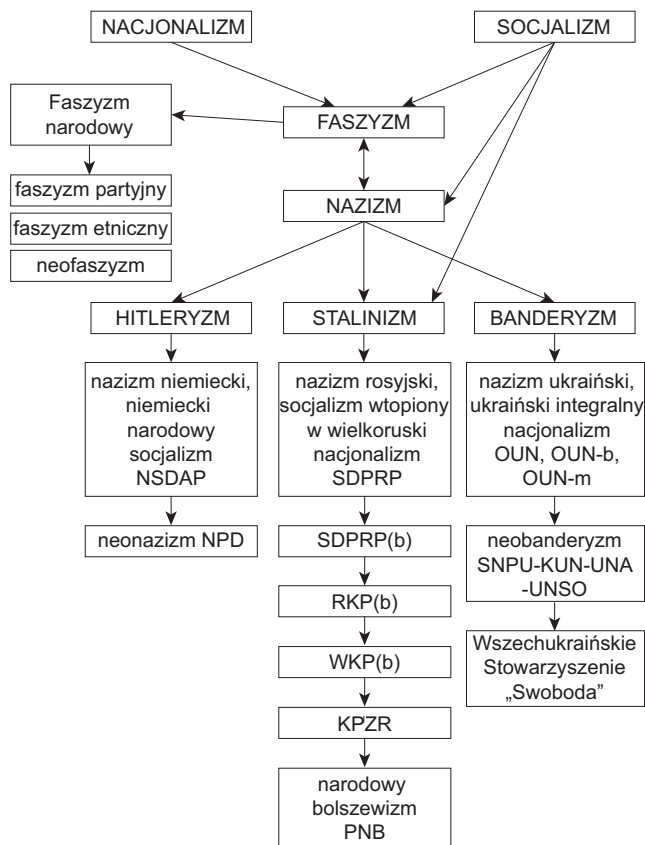
Nazizm niemiecki — hitleryzm został już dogłębnie zbadany i opisany. Dlatego przyjrzymy się bliżej dwóm pozostałym, czyli stalinizmowi i obszerniej banderyzmowi.

<sup>5</sup> K. Łada, *Ukraina dla Ukraińców*, [w:] C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004, s. 89.

<sup>6</sup> Nacja według nacjonalizmu ukraińskiego była rozumiana jako gatunek w przyrodzie, naród jednorodny, bez obcych domieszek etnicznych. Nacja taka musiała więc być w stanie ciągłej walki z innymi nacjami o byt i przestrzeń.

<sup>7</sup> C. Partacz, K. Łada, *op. cit.*, s. 245.

<sup>8</sup> Zob. J. Schuslburner, *Czerwony, brunatny i zielony socjalizm*, Wrocław 2009.



Nazizmy europejskie  
Źródło: opracowanie własne.

Nazizm rosyjski wywodzi się z bolszewizmu, który wchłonawszy wielkoruski nacjonalizm, przekształcił się w stalinizm. Powstał na bazie bolszewizmu, który był inteligentnym ekstremistycznym ruchem politycznym w Rosji. Jego podłoże stanowił nihilizm z elementami werbalnie i praktycznie zmodyfikowanego marksizmu. System ten został dostosowany do warunków społeczno-ekonomicznych i politycznych feudalnej Rosji. Bolszewizm (ros. *bolszynyństwo* — większość) był ideologią rewolucyjną, która wyrosła z podłoża tradycji rosyjskiej, ta zaś opierała się na mieszanke dwóch cywilizacji: bizantyjsko-greckiej i turańskiej (stepowo-azjatyckiej). Dlatego też teoria i praktyka bolszewizmu była całkowicie obca kulturze i cywilizacji Zachodu (rozumianego jako przejaw cywilizacji rzymskiej), który traktował bolszewizm jako całkowitą negację wartości wyrosłych z kultury rzymskiej, czyli prywatnej własności, religii, rodziny, ojczyzny. Praktyka bolszewizmu wywoływała wśród społeczeństw cywilizacji zachodniej przerażenie, co spowodowało, jak pisze Jacek Bartyzel, „odruch rozwścieczonego

Europejczyka”. Logicznym następstwem powstania bolszewizmu była kontra w postaci faszyzmu<sup>9</sup>.

To zagrożenie wojującym komunizmem w postaci bolszewizmu i jego agend kominternowskich zradyzalizowało Europę. Nazizm bolszewicki początkowo nie miał cech rasistowskich, tak jak hitleryzm czy banderyzm. Stał się taki w drugiej połowie lat trzydziestych. Pierwszymi narodami ukaranymi przez Stalina za opór wobec bolszewizmu byli Polacy i Koreańczycy w latach 30. XX wieku, a w czasie II wojny światowej wiele innych narodów żyjących w Związku Sowieckim<sup>10</sup>. Prześladowania lekarzy kremlofskich narodowości żydowskiej w ostatniej fazie jego życia były też takim epizodem. Stalin i Hitler byli głównymi animatorami masowych przesiedleń i wędrówek ludów w Europie. W „dziele” przesiedleń swoje „zasługi” ma też Stepan Bandera. Wojnę nazizmu niemieckiego z bolszewizmem można nazwać starciem cywilizacji europejskiej z rosyjską mieszańką bizantyjsko-turańską. Jej negatywny wynik dla Niemiec był skutkiem hitlerowskiego nazizmu, buty niemieckiej i niezrozumienia duszy i dążeń narodów ujarzmionych przez Moskwę.

Bolszewizm narodził się w 1903 roku na II Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) w niewielkiej szopie w Brukseli, gdzie czterdziestu delegatów poparło „młodych gniewnych” z W.I. Leninem na czele<sup>11</sup>. Zaatakował on G.W. Plechanowa i Lwa Martowa, żądając przekształcenia partii w swoisty zakon poprzez utworzenie zdyscyplinowanej, centralistycznej organizacji, całkowicie podporządkowanej centralnemu kierownictwu. W czasie głosowania nad jednym z punktów programu przeciwnicy Lenina znaleźli się w mniejszości. Lenin zręcznie przyczepił im łatkę „mniejszewicy” — mniejszościowcy. Pod tą nazwą weszli do historii. Głównym celem Lenina na tym zjeździe była centralizacja partii i stworzenie z niej grupy zawodowych rewolucjonistów. Mieli oni za zadanie przekształcić klasę robotniczą z „klasy w sobie” w „klasę dla siebie”<sup>12</sup>. Tak też się stało. Lenin zmodyfikował poglądy K. Marksa i założył, iż w kraju tak zacofanym, w zasadzie feudalnym, możliwe jest jedynie przeprowadzenie rewolucji przez robotników w sojuszu z chłopstwem. W 1912 roku bolszewicy utworzyli oddzielną partię SDPR(b), czyli bolszewików, która w wyniku rewolucji doszła do władzy. Wojna domowa, interwencja państw zachodnich oraz niepowodzenia w przeprowadzeniu rewolucji na zachodzie Europy zmusiły bolszewików do zmiany zamierzeń.

<sup>9</sup> J. Bartyzel, *Faszyzm*, EBP, t. VI, Radom 2001, s. 118.

<sup>10</sup> M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Warszawa-Wrocław 1991; J.W. Borejsza, *Faszyzm włoski, nazizm i stalinizm. Trzy totalitaryzmy z perspektywy XXI stulecia*, [w:] *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, wyd. II, Warszawa 2005, s. 386.

<sup>11</sup> E. Radziński, *Stalin*, Warszawa 2003, s. 60. Podrozdział dotyczący tego zjazdu nosi tytuł *Narodziny w chlewie*.

<sup>12</sup> Mającą świadomość swojej misji historycznej.

Bolszewizm-leninizm opierał się w działalności na:

- monolitycznym zawarciu szeregów partii o charakterze totalitarnym i elitarnym,
- maksymalnym scentralizowaniu decyzji,
- żelaznej dyscyplinie — terrorze,
- utrzymaniu linii generalnej,
- podporządkowaniu środków celom,
- dążeniu do władzy totalnej,
- całkowitym podporządkowaniu klas i grup społecznych partii bolszewickiej.

Twórca bolszewizmu W. Uljanow Lenin gardził Rosją i jej mieszkańcami. Imponowały mu zindustrializowane Stany Zjednoczone z dużą liczbą robotników. Ale jeszcze bardziej był wpatrzony w uprzemysłowione Niemcy wilhelmińskie. Było to swoiste germanofilstwo, rozpowszechnione w Rosji carskiej, sowieckiej i współczesnej. Po jego śmierci całą władzę w partii i państwie przejął Józef Stalin, który podporządkował sobie wszelkie aspekty życia partii i państwa oraz zamieszkujących go narodów. Na jego rozkaz wymordowano lub osadzono w łagrach na pewną śmierć miliony ludzi. Zbrodniczy system leninowski przekształcił w dyktaturę i kult jednostki. Bogolenin zmarł, narodził się Bogoczłowiek — Stalin — Gospodarz, jak pisał o nim Radziński<sup>13</sup>. To Bogostalin stworzył system łagrów, w których miliony, najczęściej niewinnych ludzi, budowały potęgę Rosji sowieckiej za przysłowiową kromkę chleba. Miliony ich kości leżą pod mchami Workuty, Komii, Sytykwaru, Syberii, Kamczatki czy Kazachstanu. Terror stalinowski stworzył w państwie zupełnie nowe społeczeństwo, scementowane przez ideologię i strach, niezawodny motor despotyzmu. Narody nie ośmieliły się, nawet w czasie agresji niemieckiej, wątpić w Bogostalina. Pomógł im drugi bożek — Hitler. Bestialstwo Niemców wzmogło opór<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> E. Radziński, *op. cit.*

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 60. Radziński, pisząc o Bogoczłowieku, nawiązywał do takich pojęć zakorzenionych w filozofii rosyjskiej, jak: Bogostroicielstwo — bogostworzenie, Bogoczełowiczestwo — Bogoczłowiek — Chrystus, Człowiekobożeństwo — człowiekობstwo. Po dechrystianizacji i dehumanizacji Rosji przez Lenina i Stalina, w okresie stalinizmu nastał czas, aby lud rosyjski uznał Józefa Stalina za Bogoczłowieka. Radziński pisze o tym z kpinią i sarkazmem. Natomiast pojęcie Bogoczełowiczestwo i Człowiekobożeństwa oznacza wspólnotę doskonałego boga i doskonałego człowieka. Wyrazem tego dogmatu był Chrystus. Było to też wyznanie wiary w Pana jedyne. Dogmat o „Bogoczłowieczeństwie” powstał na IV soborze w Chalcedonie (Azja Mniejsza) w 451 roku i oznaczał troskę ojców Kościoła o zachowanie jedności osobowego bytu Jezusa Chrystusa. Podkreślał w nim jednocześnie dwa wymiary: boski i ludzki. Tezę o Bogu-człowieku rozwinął wybitny filozof rosyjski W.S. Sołowjow, który pisał o przeobstwieńniu natury ludzkiej i materii. Skoro za materią ukrywa się to, co boskie, ona sama jest godna miłości. Prawdziwy materializm akceptuje ideę materii Bożej, pisał filozof. W XIX i na początku XX wieku, szczególnie po rewolucji rosyjskiej z 1905 roku, wśród wielu prądów umysłowych, nurtujących rosyjską inteligencję o poglądach socjaldemokratycznych, istniała szkoła filozoficzna dążąca do połączenia marksizmu z religią chrześcijańską. Bolszewicy uważali, że wyznawcy tego poglądu zrywają nici łączące podstawy ich idei

Po zwycięskiej dla Związku Sowieckiego II wojnie światowej nacjonalbol-szewizm Stalina rozszerzył granice wpływów zgodnie z ideą wielkomocarstwo-wego szowinizmu rosyjskiego<sup>15</sup>, a imperium wróciło w stare koleiny państwa carskiego. Jak pisał Jurij Afansajew, była to „osobna droga Rosji — historyczny bieg w miejscu”<sup>16</sup>.

Stalin, budując imperium, przyjął mentalność imperialną carów. Po dojściu do władzy, a szczególnie przed II wojną światową i w czasie jej działań połączył wielkoruski imperializm z ideą socjalizmu. W ten sposób przekształcił system w nazizm rosyjski. Rządy komunistów w ZSRR — Lenina i Stalina — spowodowały śmierć co najmniej 20 milionów ludzi. Po śmierci tego ostatniego i destalinizacji przeprowadzonej powierzchownie przez Nikitę Chruszczowa system uległ drobnej ewolucji, pozostając dalej imperium i żandarmem połowy świata. Nie mordowano już milionów ludzi, tylko tysiące. Idea imperialna scementowała narody. Po upadku komunizmu budująca demokrację Rosja Borysa Jelcyna nie potrafiła znaleźć nowej drogi. Na stare koleiny imperialne wprowadził ją Władimir Putin, likwidując pączkujące zarodki demokracji. Zaczął odradzać się rosyjski nazizm. We współczesnej Rosji powstała Partia Narodowo-Bolszewicka (PNB). Jej celem jest zbudowanie imperium rozciągającego się od Władywostoku po Gibraltar. Państwo ma mieć charakter totalitarny, a prawa jednostki będą podporządkowane prawom społeczności. Na czele partii stoi pisarz i poeta Eduard Limonow. Jako wrogów postrzega „Wielkiego Szatana USA i jego sojuszników”, europejskich globalistów, „nowych bojarów”, czyli rosyjską biurokrację, „Nowych Rosjan” i kosmopolityczną inteligencję<sup>17</sup>.

Nazizm ukraiński, a w zasadzie haliccko-ukraiński, powstał i rozwijał się głównie na ziemiach należących w XIX wieku do Austro-Węgier — Galicji. Jego twórcami byli: pochodzący z Ukrainy Naddnieprzańskiej Mykoła Michnowskij, Dmytro Doncow i Mykoła Ściborski oraz haliczanie Dmytro Myron i Stepan Łenkawskij.

Ukraińcy zamieszkiwali przed I wojną światową na ziemiach wchodzących w skład Imperium Rosyjskiego i cesarstwa austro-węgierskiego (Bukowina, Galicja, Ruś Zakarpacka). W Rosji nazywano ich Małorosjanami, a Ukrainę Małorosją. Do rewolucji 1905 roku nie mieli prawa drukować książek i gazet w swoim języku. Byli rusyfikowani. Na Rusi Zakarpackiej, wchodzącej w skład Węgier, nie mieli żadnych praw narodowych i byli madziaryzowani. Jedynie w Galicji,

---

z marksizmem. *Talkowyj słowar' ruskogo jazyka*, red. D.M. Uszakowa, t. 1–4, Moskwa 1935–1940; ABBYY lingow 12.0.0.Y.456, 2006 r.

<sup>15</sup> J.W. Borejsza, *op. cit.*, s. 395.

<sup>16</sup> J. Afansajew, *Kamienna Rosja, martwy lud. Osobna droga Rosji — historyczny bieg w miejscu*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25 stycznia 2009. Patrz *idem*, *Groźna Rosja*, Warszawa 2005.

<sup>17</sup> J. Engelgard, *Dobry bolszewik w służbie rusofili*, „Myśl Polska”, www.myslpolska.pl, z 5 lutego 2009.

rządzonej od 1867 roku przez konserwatystów polskich, istniała możliwość rozwoju narodu — kultury, sztuki i świadomości narodowej<sup>18</sup>.

Rozwój świadomości narodowej wśród Rusinów-Ukraińców przebiegał odmiennie niż wśród innych narodów tej części Europy. Warstwy wyższe na ziemiach ukraińskich należących do Rosji ulegały rusyfikacji lub spolszczeniu. W zaborze austriackim natomiast polonizacji. Wśród chłopów polskich przebiegał proces odwrotny. Ulegali oni rutenizacji — ukrainizacji. Na Wołyniu w wieku XIX ponad 300 wsi polskich przeszło na prawosławie, aby móc skorzystać z prawa zakupu ziemi. Proces rutenizacji polskich chłopów na Ukrainie trwał od XVI do XX wieku. Podobnie było w austriackiej Galicji. Polscy właściciele ziemscy, nastawieni egoistycznie, tak samo traktowali zarówno chłopów ukraińskich, jak i tzw. mazurów. Dla siebie budowali kościoły, głównie w miastach, a dla chłopów niezależnie od narodowości cerkwie, co powodowało ich rutenizację, nawet w II RP.

W XIX wieku, kiedy tworzyły się w Europie nowoczesne narody, chłopci w jej wschodniej części prawie nie posiadali świadomości narodowej. Wiosna Ludów dała silny impuls do rozpoczęcia procesu tworzenia narodów słowiańskich, z których wiele było na wczesnym etapie rozwoju etnicznego, bez poczucia świadomości, nie mówiąc nawet o tożsamości narodowej. O ile inteligencja polska stopniowo uświadamiała chłopów polskich, to chłopci ukraińscy (w Galicji austriackiej — Rusini) znajdowali się na etapie przednarodowym. Rozwój ukraińskiej świadomości narodowej na ziemiach należących do Rosji był prawie do czasu I wojny światowej bardziej niż mizerny. W austriackiej Galicji poszedł w dwóch kierunkach. Jeden z nich, reprezentowany przez narodowców ukraińskich, propagował i rozwijał ukraińską świadomość narodową, drugi kierunek pod wpływem Rosji carskiej zaprzeczał faktowi istnienia odrębnego od Rosjan narodu ukraińskiego. Działacze tego kierunku, zwabieni bręczącymi złotymi rublami, uważali Rusinów austriackich za część wielkiego narodu rosyjskiego. Nazywano ich początkowo świętojurkami (od cerkwi św. Jura we Lwowie), a później starorusinami czy też rusofilami. Na przełomie XIX i XX wieku ruch ten przekształcił się w partię polityczną. Należeli do niej głównie księża greckokatolicki, inteligencja rusińska i bogaci chłopci. Była to partia o charakterze zachowawczym, konserwatywnym społecznie i gospodarczo. Jej program był przeciwstawny narodowemu obozowi ukraińskiemu, często radykalnemu społecznie i nastawionemu lojalistycznie wobec Wiednia. Inteligencja rusińska wywodziła się głównie ze środowiska księży greckokatolickich, a ci w dużym stopniu z drobnej szlachty polskiej.

Wraz z rozrostem ruchu rusofilskiego, który — zapatrzony w Rosję carską — zagrażał wschodnim kresom imperium habsburskiego, rosła obawa władz austriackich. Postanowili oni przy pomocy konserwatystów polskich rządzących Galicją wesprzeć ukraińsko-rusiński ruch narodowy. W tym celu doszło w 1890 roku do zawarcia tzw. ugody polsko-ruskiej w Galicji pomiędzy rządzącymi nią

<sup>18</sup> A. Chojnowski, J.J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 17.



konserwatystami polskimi z hr. Kazimierzem Badenim, namiestnikiem cesarskim, na czele a narodowcami ruskimi<sup>19</sup>. Starorusini przy pomocy tych władz, współdziałających z władzami Cerkwi greckokatolickiej, mieli być usunięci w cień. Porozumienie szybko upadło, a nowym metropolitą galicyjskim Cerkwi greckokatolickiej został starorusin ks. abp Julian Kułowski-Sas — w młodości członek polskiej Gwardii Narodowej podczas Wiosny Ludów we Lwowie w 1848 roku, pod koniec życia rusiński konserwatysta. Po jego rychłej śmierci tron metropolity we Lwowie objął prawie na pół wieku Ukrainiec polskiego pochodzenia Andrij Szeptycki (1900–1945). W swojej działalności łączył pierwiastki narodowe z wyznaniowymi. Pod jego rządami Cerkiew unicko-greckokatolicka stała się narodową, ukraińską organizacją, walczącą, jak pisze Kubasik, w duchu nacjonalistycznym<sup>20</sup>. Doprowadził z czasem do zukrainizowania Cerkwi greckokatolickiej. Ponieważ z pochodzenia był Polakiem, a z wyboru Ukraińcem, musiał być bardziej ukraiński niż Ukraińcy.

W monarchii Habsburgowie, aż do końca I wojny światowej nazywali się sami i ich nazywano Rusinami. Elity rusińskie w dużym stopniu były spolszczone. Na Ukrainie i w monarchii austro-węgierskiej Rusini-Ukraińcy stanowili 95% klasy chłopskiej. Majątki ziemskie należały do Rosjan, Polaków i Węgrów. Głównym problemem wśród Rusinów-Ukraińców była bieda i głód ziemi. Dlatego też podstawową sprawą była walka o prawa socjalne, a dopiero w drugiej kolejności narodowe. Zjawiska te poruszał w swojej działalności w Połtawie na Ukrainie adwokat Mykoła Michnowski, który założył Rewolucyjną Ukraińską Partię, usiłującą dokonać syntezy socjalizmu z nacjonalizmem. Kiedy to się nie udało, założył Ukraińską Partię Narodową. W broszurze politycznej *Samostijna Ukraina* położył fundamenty ukraińskiego nacjonalizmu, a w zasadzie szowinizmu. Był prekursorem wśród Ukraińców linii ideologicznej, odznaczającej się ksenofobią i nienawiścią do obcych, szczególnie Rosjan, Polaków i Żydów. Linia tę kontynuują nacjonalistyczne ugrupowania ukraińskie do dnia dzisiejszego<sup>21</sup>.

W broszurze *Samostijna Ukrajina* napisał słowa, które stały się wytycznymi dla przyszłych pokoleń nacjonalistów ukraińskich. Obrazowały one idee totalitarne i ksenofobię XX wieku:

Niechaj tchórze i odstępcy idą, jak dotąd szli do obozu naszych wrogów, nie ma dla nich miejsca wśród nas i my ogłaszamy ich wrogami ojczyzny. Ten, kto na Ukrainie nie z nami, ten przeciwko nam. Ukraina dla Ukraińców i dopóki choć jeden wróg cudzoziemiec zostanie na naszym terytorium, nie mamy prawa złożyć broni<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> C. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1996, s. 45.

<sup>20</sup> A. Kubisiak, *Arcybiskupa Andrija Szeptyckiego wizja ukraińskiego narodu, państwa i cerkwi*, Lwów-Kraków 1999, s. 180.

<sup>21</sup> K. Łada, *op. cit.*, s. 73.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 74.

Michnowskij wierzył w „śmiertelny antagonizm” i „walkę narodów”, odrzucając jednocześnie, mimo że był prawnikiem, wartości wypracowane na I Konferencji haskiej w 1898 roku.

Michnowskij napisał dla członków Ukraińskiej Partii Narodowej tzw. 10 przykazań, które posłużyły za wzór dla Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów do napisania podobnych, mających na celu indoktrynację własnych członków. Przykazania te wyjaśniają, co oznacza pojęcie „Ukraina dla Ukraińców”.

1. Jedna, jedyna, niepodzielna, niepodległa, wolna, demokratyczna Ukraina — republika ludzi pracujących. Oto narodowy ogólnoukraiński ideał. Niech każde ukraińskie dziecko pamięta, że narodziło się ono na ten świat, by spełnić ten ideał.
2. Wszyscy ludzie są twoimi braćmi, ale Moskale, Lachy, Węgrzy, Rumuni, Żydzi — to wrogowie naszego narodu, dopóki oni panują nad nami i wyskubują nas.
3. Ukraina dla Ukraińców! Wygoń więc zewsząd z Ukrainy obcych — gnębieli.
4. Zawsze i wszędzie używaj ukraińskiego języka. Niech ani twoja żona, ani twoje dzieci nie kalają twojego domu mową obcych — gnębieli.
5. Szanuj działaczy rodzinnego kraju, nienawidź jego wrogów, znieważaj przechrztów — odstępców, a będzie dobrze całemu twojemu narodowi i tobie.
6. Nie zabijaj Ukrainy swoją obojętnością dla ogólnonarodowych interesów.
7. Nie stań się renegatem — odstępcą.
8. Nie okradaj własnego narodu, pracując na wrogów Ukrainy.
9. Pomagaj swojemu rodakowi przed innymi. Trzymaj się kupy.
10. Nie bierz sobie żony z obcych, gdyż twoje dzieci będą twoimi wrogami; nie przyjaźń się z wrogami naszego narodu, bo tym dodajesz im siły i odwagi; nie zadawaj się z gnębielami naszymi, bo zostaniesz zdrajcą<sup>23</sup>.

Analiza innych pism Michnowskiego wykazuje chorą miłość do ojczyzny, czyli szowinizm, ksenofobię i rasizm. Wzywał on robotników do walki z zajmąncami<sup>24</sup> — robotnikami rosyjskimi i polskimi pracującymi na Ukrainie. W broszurze *Sprawa ukraińskiej inteligencji w programie UN* napisał:

Główną przyczyną nieszczęścia naszego narodu jest brak nacjonalizmu wśród szerszego ogółu [...]. Nacjonalizm jednoczy, koordynuje siły, podrywa do walki, zapala fanatyzmem zniewolone narody w ich walce o wolność<sup>25</sup>.

Po nieudanej próbie budowy państwa zachodnioukraińskiego na ziemiach byłej austriackiej Galicji Wschodniej, kiedy wojska polskie wspólnie z oddziałami Semena Petlury wykrwawiały się w bojach z bolszewikami, 30 sierpnia 1920 roku w Pradze byli oficerowie Ukraińskich Strzelców Siczowych powołali Ukraińską Wojskową Organizację (UWO). Jej głównym celem było prowadzenie działalności szpiegowskiej i terrorystycznej przeciwko Polsce i Rosji Sowieckiej za pieniądze wyasygnowane głównie przez wywiad niemiecki. W 1925 roku w Pradze doszło do połączenia trzech organizacji Ukraińców naddnieprzańskich; Związku

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Cudzoziemcy, czyli zajmąnczy, byli to według nacjonalistów: Polacy, Rosjanie, Żydzi i Węgrzy, którzy zajmowali ukraińską ziemię i miejsca pracy.

<sup>25</sup> K. Łada, *op. cit.*, s. 77.

Ukraińskich Faszystów, Ukraińskiego Narodowego Zjednoczenia i Związku Wyzwolenia Ukrainy w Legię Ukraińskich Nacjonalistów. Na jej czele stanął Mykoła Sciborskyj. Jej celem było utworzenie totalitarnego państwa ukraińskiego w granicach etnograficznych — od Nowego Sącza po Kaukaz i Kazachstan.

W 1926 roku we Lwowie Stepan Bandera, Roman Suchewycz, Wasyl Sydor i Dmytro Hrycaj zorganizowali Związek Ukraińskiej Młodzieży Narodowej (SUNM). Na przełomie stycznia i lutego 1929 roku w Wiedniu działacze tych organizacji — UWÓ, SUNM i Prowidu Ukraińskich Nacjonalistów (PUN) powołali Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), wzorując się na średnio-wiecznych zakonach religijno-rycerskich. Na czele tej organizacji stanął wywodzący się z UWÓ płk ukraińskich strzelców siczowych Jewhen Konowaleć. Miał on pełną władzę wodzowską jako prowidnyk (przywódca, wódz). Organizacja ta — działająca w podziemiu — była zorganizowana hierarchicznie według stopnia wtajemniczenia. Po sześciomiesięcznym stażu i przejściu wielu prób, przy akceptacji 2/3 głosów kandydat mógł zostać członkiem OUN. Funkcyjni musieli mieć ukończonych dwadzieścia pięć lat. Członkowie dzielili się na trzy kategorie:

1. pionier — osiem–piętnaście lat;
2. junak — piętnaście–dwadzieścia jeden lat;
3. członek — ukończone dwadzieścia jeden lat<sup>26</sup>.

Aby zostać członkiem, po przejściu szeregu prób, należało złożyć przysięgę na pistolet, powtarzając rotę przysięgi skierowanej do prowidnyka — wodza. Po śmierci Konowalecia rota ta brzmiała następująco:

Wodzu nasz..., odczuwając między nami Twego wielkiego i nieśmiertelnego Ducha..., przysięgamy na świętą dla nas pamięć o Tobie..., my wszyscy byliśmy i będziemy wierni..., pozostawionemu i wyznaczonemu przez Ciebie, Twojemu Następcy, Twojemu Pułkownikowi, a naszemu Wodzowi Andrijowi Melnykowi..., przysięgamy — z Twoim Świętym Imieniem i pod przewodem Twojego Następcy podnieść pochyłą „czerwoną kalinę”. Wyzwolić naszą Świętą Ojczyznę Ukrainę, aby ona na wieki zasiadła w kole wolnych narodów... Wodzu nasz. My gotowi!... Wieczna pamięć o Tobie i sława, nieśmiertelny nasz Wodzu! Sława Ukrainie<sup>27</sup>.

Na czele organu wykonawczego — Prowidu Ukraińskich Nacjonalistów (PUN) — stanął płk Jewhen Konowaleć, a po jego śmierci z rąk agenta sowieckiego jego szwagier płk Andrij Melnyk. Po rozłamie z lutego 1940 roku funkcję tę objął również Stepan Bandera, tworząc OUN-b. Poszczególnymi działami OUN kierowało ośmiu referentów, a finansami główny kontroler. Pozdrowienie organizacyjne zostało przejęte od faszystów włoskich i nazistów niemieckich — wyciągnięta prawa ręka na prawo w skos i słowa: „Sława Ukrainie”. Przeszło

<sup>26</sup> R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939*, Lublin 2003, s. 95.

<sup>27</sup> AAN w Warszawie. Kształtowanie się ukraińskiej myśli politycznej. Wódz, Delegatura Rządu RP na Kraj, MSW Departament Spraw Wewnętrznych, sygn. 2002/II/70, s. 9–13.

ono teoretycznie obowiązywać dopiero po uchwale III Konferencji OUN-b z lutego 1943 roku<sup>28</sup>.

Podstawę programu gospodarczego przyszłego państwa miała stanowić zasada antyliberalizmu. Ustrój gospodarczy miał być zaprzeczeniem kapitalizmu i komunizmu sowieckiego. Miał się opierać na współpracy pracodawców i pracowników, jak we włoskim faszyzmie. Gospodarka miała mieć charakter planowy i podlegać kontroli państwa<sup>29</sup>.

Zakładano, że przyszłe państwo będzie jednonarodowe, bez „obcych”, czyli bez mniejszości narodowych, które zamierzano usunąć”, czyli wymordować. Dlatego też OUN propagowała nienawiść do narodów sąsiedzkich. Antyrosyjskość, antypolonizm i antysemityzm były głównymi wyznacznikami programu tej organizacji. W 1940 roku ukraińskie czasopisma nacjonalistyczne z Nowego Jorku „The Trident” („Tryzub”) tak pisało o ukraińskim nacjonalizmie: „Ten nacjonalizm, wskutek cierpienia i agonii narodu ukraińskiego pod obcym rządem na przestrzeni całych pokoleń, wyrósł do rozmiarów pochłaniających wszystko inne, o ile się go nie zaspokoi”<sup>30</sup>.

Powyższe siły motoryczne integralnego ukraińskiego nacjonalizmu, czyli nazizm ukraiński, stoją w rażącej sprzeczności, wręcz w poprzek ogólnoludzkiej etyki, moralności, humanizmu i zasad wszystkich religii (oprócz satanizmu). OUN była członkiem międzynarodówki faszystowskiej<sup>31</sup>. Co jest jeszcze bardziej przynębiające, wielu księży grekokatolickich było członkami i sympatykami OUN, czyli tegoż nazizmu. To oni wbrew wszelkim prawom ludzkim i boskim świącili noże i siekiery służące do mordowania Polaków. Wiele z tych faktów zawiera literatura przedmiotu. Naziści ukraińscy odrzucili Boga, rozum ludzki, geopolitykę i starali się iść do przodu, w kierunku budowy autorytarnego państwa jednoplemiennego (po wymordowaniu mniejszości narodowych)<sup>32</sup>. To państwo miało powstać w wyniku „rewolucji narodowej”. Nie udało się nazistom ukraińskim przeprowadzić „rewolucji” w 1939 ani w 1941 roku, dlatego też na III konferencji OUN-b z 17–21 lutego 1943 roku postanowiono rozpocząć „rewolucję”<sup>33</sup>. Miała ona polegać na usunięciu (*usuwaty* — przenieść do niebytu, zamordować) „obcych”, „cuźnyńców”, „zajmańców” (zajmujących, okupujących według OUN

<sup>28</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006, s. 115–117.

<sup>29</sup> R. Wysocki, *op. cit.*, s. 193.

<sup>30</sup> „The Trident”, nr 8, październik 1940.

<sup>31</sup> Sprawozdanie z posiedzenia „Zjazdu zagranicznych narodowych socjalistów” w Stuttgarcie z 6 czerwca 1937 roku z udziałem przedstawicieli OUN. W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach*, cz. 1. *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. III, Toronto 2002, s. 73–75.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat: C. Partacz, *Założenia ideologiczne budowy nacjonalistycznego państwa ukraińskiego według OUN*, [w:] *Akcja „Wisła”: przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Przemysł 2007, s. 9–31.

<sup>33</sup> Uchwała III Konferencji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Niepodległościowców Państwowców (OUN-SD) z 17–21 II 1943 r. w: W. Poliszczuk, *op. cit.*, s. 240–249.

ziemie ukraińskie). Ale aby dokonać masowych zbrodni ludobójstwa, należało wychować odpowiednie kadry. Do tego służyły odpowiednie instrukcje i między innymi sławny „dekalog”, czyli 10 przykazań ukraińskiego nacjonalisty. Jak wiadać, ukraińscy naziści nie bali się niczego, nawet Boga. Wstęp do „dekalogu” napisał Dmytro Doncow, przykazania zaś syn księdza grekokatolickiego Stepan Łenkawśkyj. Oto tekst tego nieludzkiego dokumentu, wielokrotnie fałszowanego przez autorów związanych z ukraińskim nazizmem:

Ja jestem Duch odwiecznego żywiołu, który zachował Cię od tatarskiego potopu i postawił na krawędzi dwóch światów, abyś tworzył nowe życie:

1. Zdobędziesz Ukraińskie Państwo albo zginiesz za nie.
2. Nie pozwolisz nikomu splamić chwały ani honoru Twojego Narodu.
3. Pamiętaj o Wielkich Dniach naszych walk.
4. Bądź dumny z tego, że jesteś spadkobiercą walki o chwałę Włodzimierzowego Trójzębu.
5. Pomścisz śmierć Wielkich Rycerzy.
6. O sprawie nie mów z kim można, ale z kim trzeba.
7. Nie zawahasz się wykonać najniebezpieczniejszej zbrodni, jeśli będzie wymagać tego dobro sprawy.
8. Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmować wrogów Twojego Narodu.
9. Ani prośby, ani groźby, ani tortury, ani śmierć nie zmuszą Ciebie do zdrady tajemnicy.
10. Będziesz dążyć do poszerzania siły, bogactwa i przestrzeni ukraińskiego państwa, nawet w drodze zniewolenia cudzoziemców<sup>34</sup>.

Oprócz „dekalogu” członkowie OUN, Służby Bezpeky OUN, czyli policji politycznej gorszej niż gestapo czy NKWD, oraz bojówkarze UPA codziennie przerabiali, czytali i powtarzali z pamięci „12 cech charakteru [nacjonalisty ukraińskiego — C.P.]” i „44 prawa życia” (nacjonalistycznego). Czytano również *Ideę i czyn* Dmytro Myrona „Orłyka”, jednego z organizatorów największych zbrodni OUN popełnionych na Polakach i Ukraińcach kijowskich. Jego zbrodnie były niestrawialne nawet dla okupantów niemieckich. Jako komendant Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Kijowie w służbie niemieckiej został zastrzelony przez hitlerowców 25 lipca 1942 roku.

Jeżeli szkolenia ideologiczne ciągle szerzące nienawiść do „obcych” było prowadzone wśród członków UWO, a później OUN i UPA, to staje się jasne, dlaczego i jak możliwa była niespotykana w Europie aż tak potworna zbrodnia ludobójstwa na Kresach Południowo-Wschodnich II RP. Wieloletnie szkolenie i wychowanie młodych Ukraińców w duchu nienawiści wydało zatrute owoce.

Integralny nacjonalizm ukraiński rozwinął się po I wojnie światowej i wojnie polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią. Pochodzący ze wschodniej Ukrainy Dmytro Doncow<sup>35</sup> z lat wojny wysnuł wniosek, że Ukraińcy byli zbyt słabi

<sup>34</sup> K. Łada, *Treść i znaczenie „Dekalogu” nacjonalistycznego OUN*, [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008, s. 65–80.

<sup>35</sup> Dmytro Doncow pochodził ze wschodniej Ukrainy z rodziny rosyjskiej. Jego ojciec nosił nazwisko Szczelkopiorow. Wychowany został przez ojczyma narodowości niemieckiej, dzięki czemu poznał kulturę tego narodu. Jego rodzeństwo do końca życia było narodowości rosyjskiej.

i humanitarni. Należało według niego walczyć bezwzględnie własnymi siłami. W 1926 roku wydał on swoje najważniejsze dzieło *Nacjonalizm*, które wydrukowano w Żółkwi, w drukarni ojców bazylianów (zakon greckokatolicki). Rok wcześniej Hitler wydał pierwszą część *Mein Kampf*. Możemy tylko przypuszczać, że praca Doncowa była wzorowana na dorobku Hitlera. Zawierała ona typową dla nacjonalistów interpretację historii.

*Nacjonalizm* Doncowa stanowił polemikę z ideami demokratycznymi i socjalistycznym w ukraińskim ruchu politycznym. Była to też swoista interpretacja europejskiej historii. Doncow ideologię ukraińskiego nacjonalizmu zbudował w oparciu o darwinizm społeczny, według którego nacja stanowi gatunek w przyrodzie, tak jak pies, kot czy koń. Taka nacja pozostaje we wrogości i ciągłej walce z innymi nacjami o byt i przestrzeń. W tej walce słabszy ulega silniejszemu. Wbrew doświadczeniom historii Doncow widział nację jako kategorię wieczną, stanowiącą wartość najwyższą<sup>36</sup>.

Stąd też główne hasło ukraińskiego nacjonalizmu brzmiało: Nacja ponad wszystko, czyli ponad Bogiem, religią i wartościami ogólnoludzkimi. Doncow stwierdził też, że nacja ma obowiązek naturalny prowadzić walkę z innymi nacjami, głównie sąsiadującymi z ich terytorium. Miała to być walka o przestrzeń życiową, czyli o ziemię, tak jak niemieckie *Lebensraum*.

Według ideologii Doncowa wewnętrzna struktura nacji oparta została na zasadzie hierarchicznej. Na jej czele stał wódz (niem. Führer, wł. duce), a w nacji ukraińskiej prowidyk (wódz, przywódca). W czasopiśmie melnykowców „Nasz Szlach”, w artykule poświęconym pamięci Konowalca napisano: „Zmarł pułkownik Jewhen Konowalec — żyje jego Duch: Duch — Wódz! Żyje i działa. Jego naśladowca i następca — Wódz Ukraińskiego Narodu, Melnyk! Mózg Ukraińskiego Narodu — Prowid Ukraińskich Nacjonalistów!”<sup>37</sup>. W artykule tym występuje również skonkretyzowane pojęcie wodza i jego „roli”:

Wódz! Nie wiem, kto pierwszy wymówił to słowo, lecz wiem, że zelektryzowało ono szerokie masy ukraińskie, że podziało ono na nie jak Boże Objawienie, jak coś wielkiego, świętego, czego naród szukał od stulecia i nie mógł znaleźć. Wódz to ten Heroj — Prowidyk [Bohater-Przywódca — C.P.], za jakim tęskniła kochająca wolność wielka dusza ukraińska, to ten zapowiedziany przez proroków Ukrainy. „Ukraiński Waszyngton”, jaki ma zorganizować rozproszony naród i powieść go do sławy. Wódz to ten największy syn Ukrainy, któremu naród daje pełne zaufanie i chce słuchać jego nakazów, choćby to było połączone z największymi cierpieniami i dolegliwościami. Wódz to uosobienie najwyższych ideałów narodu, to symbol jego wiary w wyższe przeznaczenie, to żywy dokument tej wyższości i niezniszczalności. Wódz to wyraziciel najwyższych duchowych wartości narodu. Wódz to sam naród w jej najpiękniejszym duchowym objawieniu<sup>38</sup>.

D. Doncow, *Nacjonalizm*, Kraków 2008, s. 87–88. *Encyklopedia Ukrainoznawstwa*, Lwów 1993, t. 2, s. 575–576. Doncow do końca życia nie nauczył się ukraińskiego.

<sup>36</sup> W. Poliszczuk, *op. cit.*, s. 29 n.

<sup>37</sup> „Nasz Szlach”, nr 5 z 17 maja 1942.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

Wódz-prowidnyk dysponował grupą, warstwą lepszych ludzi, których nazywał „mniejszością inicjatywną”, „arystokracją” „zakonem lepszych ludzi”. To wyróżnienie tzw. starego, zasłużonego aktywu nacjonalistycznego zostało zaczerpnięte z mentalności i praktyki bolszewików sowieckich. Mniejszość inicjatywną Doncow obdarzał szczególnymi cechami, takimi jak: nietolerancja, brak miłości w stosunku do człowieka i społeczeństwa. Twórczą przemoc stosowali członkowie OUN również wobec własnego społeczeństwa oraz Polaków, Żydów czy Rosjan rękoma UPA i Służby Bezpieczeństwa zgodnie z zasadą: kto nie z nami, ten przeciwko nam. Pozostała część narodu (nacji) stanowił „plebs”, „okielznane bydło”, które „szło tam, gdzie mu zostało wyznaczone miejsce, i robiło to, na czym polegało jego zadanie”<sup>39</sup>. Czy można bardziej gardzić własnym narodem i człowiekiem? W praktyce ukraińskiego nacjonalizmu tą „warstwą lepszych ludzi”, „grupą inicjatywną” czy wręcz zakonem rycerskim była Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów kierowana przez „wodza” — prowidnyka Jewhena Konowalca, później przez Andrija Melnyka z frakcji OUN-m i Stepana Bandere z OUN-b.

Aby urzeczywistnić cel strategiczny ukraińskiego integralnego nacjonalizmu, jakim miało być Ukraińska Soborna, Samostijna Derżawa (USSD), czyli zjednoczone, niezawisłe państwo, Doncow sformułował siły motoryczne tego nacjonalizmu. Były to i są do dnia dzisiejszego:

1. Wola jako czynnik niekontrolowany przez rozum (wola życia czy wola dążenia do władzy). Wola elity nie podlegała kontroli rozumu, ale była „chczeniem”. Wystarczy, że wódz chce zbudować imperium ukraińskie, a cel musi być osiągnięty, nawet kosztem śmierci połowy narodu<sup>40</sup>.
2. Przemoc stosowana w stosunkach z innymi nacjami w toku walk o przetrwanie. Było to narzucenie woli wodza i mniejszości inicjatywnej drogą przymusu fizycznego innym narodom, a w stosunkach wewnętrznych stosowane wobec „plebsu”, „czerni” czy „tłumu”. Stanowiło to zaprzeczenie wypracowanej przez wieki w cywilizacji Zachodu tolerancji, demokracji i humanizmu. W zasadzie był to powrót do średniowiecznego Bizancjum czy Moskwy, a konkretnie do zasad cywilizacji turańskiej. Współcześnie w XXI wieku tezy te zostały przykryte parawanem frazeologii demokratycznej, istotę rzeczy chowając w wewnętrznych zarządzeniach Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów (KUN) i Wszzechukraińskiego Stowarzyszenia „Swoboda” Oleha Tiahnyboka.
3. Ekspansja terytorialna. Jest to kolejna główna zasada i siła ukraińskiego nacjonalizmu. Doncow napisał:

<sup>39</sup> D. Doncow, *Duch naszoji dawnyny*, Monachium 1951, wyd. II, s. 154–168.

<sup>40</sup> W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Cień Bandery nad zbrodnią ludobójstwa*, Warszawa 2006, s. 69.

Pragnienie świetności swego kraju oznacza pragnienie nieszczęścia dla swoich sąsiadów [...] Ekspansji swojego kraju wyrzeka się tylko ten, u kogo całkowicie obumarło poczucie patriotyzmu [...]. Albowiem zawłaszczenie to przede wszystkim pragnienie pokonania<sup>41</sup>.

#### 4. Fanatyzm, bezwzględność i nienawiść. Są to kolejne siły motoryczne tego nacjonalizmu.

Praktyka nacjonalistów ukraińskich w II RP sprowadzała się do prowadzenia działań szpiegowskich, głównie na rzecz Niemiec, oraz przeprowadzania aktów terrorystycznych przeciwko Polakom, Żydom i Ukraińcom, mordowania ich i niszczenia ich mienia<sup>42</sup>. Z chwilą wybuchu wojny terror indywidualny i mordy pojedynczych osób przekształciły się w akcję masową. Od 1943 roku wymordowano ludność tysięcy wsi, zamordowano również setki tysięcy obywateli II RP, niezależnie od narodowości, a wieleset tysięcy skazano na wygnanie z małej ojczyzny, czyli z ojczystej ziemi.

Przedstawione cechy ukraińskiego integralnego nacjonalizmu najbardziej były widoczne w działalności struktur OUN-UPA oraz SB-OUN w postaci nienawiści do wszystkiego co polskie i rosyjskie. Fanatyzm ten doprowadził do wymordowania co najmniej 134 tys.–200 tys. Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej (woj. tarnopolskie, stanisławowskie i lwowskie) oraz w województwie lubelskim i rzeszowskim w latach 1939–1945 i 1945–1947.

Już w latach 30. XX wieku stara gwardia OUN Jewhena Konowalca i Andrija Melnyka przygotowała program budowy autorytarnego, nazistowskiego i jednonarodowego państwa ukraińskiego. Miało to być imperium ukraińskie obejmujące 1,2 mln km kw.<sup>43</sup> W OUN w 1940 roku doszło do podziału na „starych” — OUN-m Andrija Melnyka i „młodych” — OUN-b Stepana Bandery. Frakcje te różniły się taktyką i sposobem podejścia do budowy państwa ukraińskiego. Chciano je zbudować w toku rewolucji narodowej. Teorię budowy autorytarnego państwa nazistowskiego, bez mniejszości narodowych, na tzw. ukraińskich ziemiach etnicznych przygotowała stara gwardia OUN, a w praktyce realizowali ją młodzi gniewni zwolennicy Bandery. Nacjonałiści ukraińscy sądzili, iż rewolucję tę uda się przeprowadzić po agresji Niemiec na Polskę. Na przeszkodzie stanął układ Ribbentrop-Mołotow. Chcieli to uczynić po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki. Sprzeciwili się temu Niemcy, mający inne plany wobec Ukrainy i narodów słowiańskich. Po klęsce wojsk niemieckich pod Stalingradem, banderowcy uznali, iż nadszedł właściwy czas, by usunąć Polaków z Kresów Wschodnich i rozpocząć budowę państwa autorytarnego. Należy usunąć Polaków z Wołynia, gdzie było ich najmniej. Ukraińskie słowo „usuwały” nie oznacza jak polskie

<sup>41</sup> W. Poliszczuk, *Pojęcie integralnego nacjonalizmu ukraińskiego*, [w:] *Polacy i Ukraińcy dawnej i dziś*, red. B. Grott, Kraków 2002, s. 73.

<sup>42</sup> L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce 1922–1939*, Kraków 2009, s. 743.

<sup>43</sup> C. Partacz, K. Łada, *Ukraińska walka o ziemię i ludzi. Lubelszczyzna 1940–1943*, [w:] *idem, Polska wobec...*, s. 111.



„usunąć”, lecz przenieść do nicości, zamordować. Decyzję o depolonizacji Kresów podjęto na III Konferencji OUN-b, obradującej pod kierownictwem Mykoły Łebedia. Odbyła się ona 17–23 lutego 1943 roku we wsi położonej koło Oleska, powiat Złoczów, w Małopolsce Wschodniej<sup>44</sup>.

Ludobójstwo ludności polskiej Kresów Południowo-Wschodnich II RP badcze dzielą na kilka faz.

Pierwsza faza przypada na wrzesień–październik 1939 roku, kiedy to Ukraińcy, nie tylko nacjonałiści, ale również komuniści i prości chłopci, napadali na posterunki policji, pojedynczych żołnierzy i małe oddziały WP, mordując również ludność cywilną i uciekinierów z centralnej Polski. Rozmiary antypolskich wystąpień ukraińskich we wrześniu 1939 roku nie są w pełni rozpoznane. Większości mordów dokonano w ukraińskich wsiach i poza osiedlami ludzkimi. Liczbę zamordowanych badacze szacują na kilka tysięcy, w tym w województwie tarnopolskim ponad 750 osób<sup>45</sup>. Szacuje się, że w Małopolsce Wschodniej zamordowano 2242 osoby, a na Wołyniu 1036<sup>46</sup>. Osoby te zostały zamordowane, zanim Sowietci w pełni opanowali teren.

Mordy były często spontaniczne, wynikały z nienawiści, a częściowo były wynikiem planu Abwehry. Zakładał on wywołanie krwawej rebelii na tyłach walczących wojsk polskich na tzw. przedmościu rumuńskim. Powstanie to miało

<sup>44</sup> G. Motyka, *Od rzezi Wołyńskiej do akcji „Wisła”*. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947, Kraków 2011, s. 97.

<sup>45</sup> G. Hryciuk, *Straty ludności w Galicji Wschodniej w latach 1941–1945*, [w:] *Polska–Ukraina: Trudne pytania*, t. 6, *Materiały VI międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa, 3–5 listopada 1999, red. R. Niedziółko, Warszawa 2000, s. 282. Zob. też: Dział Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Boss), 16599/II, p. 242, 16600/II, pp. 145–146, 208–209. Polscy historycy szacują liczbę polskich ofiar cywilnych na parę tysięcy. Zob. J. Turowski, W. Siemaszko, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 11–13; W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000, t. I i II, s. 576, 1034–1036, 1038; R. Szawłowski [Karol Liszewski], *Wojna polsko-sowiecka 1939: Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne; agresja sowiecka i polska obrona; sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie i białoruskie*, Warszawa 1995; R. Szawłowski, *Antypolskie wystąpienia na Kresach Wschodnich (1939–41)*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, Radom 2000, t. I, s. 165–169; R. Kotarba, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej w województwie tarnopolskim w latach 1939–1945; Polska–Ukraina...*, s. 262; G. Hryciuk, *Straty ludności polskiej w Galicji Wschodniej w latach 1941–1945...*, s. 282–283; M. Bechta, *Rewolucja, mit, bandytyzm: Komuniści na Podlasiu 1939–1944*, Warszawa–Biała Podlaska 2000, s. 32–35; *Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2001, s. 741 (Wołyń), s. 753. Liczne notatki na temat tych zbrodni, dotyczące Małopolski Wschodniej, zamieszczane są w periodyku w „Na Rubieży” (Wrocław), wydawanym przez Stowarzyszenie Upamiętniania Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z siedzibą we Wrocławiu.

<sup>46</sup> E. Siemaszko, *Bilans zbrodni*, [w:] *Polacy-Ukraińcy. Trudna przeszłość*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 7–8 (116–117), lipiec–sierpień 2010, s. 80.

polegać na masowych mordach inteligencji polskiej i żydowskiej<sup>47</sup>. Joachim Ribbentrop w rozmowie z Wilhelmem Canarisem stwierdził, że „wszystkie gospodarstwa i domy mieszkalne Polaków spłoną, a wszyscy Żydzi zostaną zabici”<sup>48</sup>. Powstanie zainicjowane przez Niemców miało więc spowodować wymordowanie wszystkich Polaków, a szczególnie inteligencji i tych osób, które podejrzewano o wolę oporu<sup>49</sup>. W wyniku podpisania układu Ribbentrop-Mołotow rebelia została wstrzymana. Z powodu niewywiązywania się Sowietów z przyjętych wobec III Rzeszy zobowiązań, Hitler wydał Canarisowi 14 lub 15 września polecenie wprowadzenia OUN do akcji. Ukraińscy kurierzy ruszyli ze Słowacji do Małopolski Wschodniej. Canaris 17 września musiał rebelię wstrzymać. Zapewne nie wszędzie to się powiodło. Duża część członków OUN skorzystała z rozkazu Hitlera z 25 września 1939 roku i przekroczyła linię demarkacyjną Sowietów z Niemcami, uciekając pod opiekuńcze skrzydła III Rzeszy. Na Kresach nastąpił czas współpracy Ukraińców z Sowietami w prześladowaniach i deportacjach Polaków i Żydów.

Faza II trwała od czerwca 1941 do lutego 1943 roku, kiedy to podjęto próby utworzenia ukraińskiego państwa we Lwowie przez frakcję OUN-b. W 1941 roku na Kresach Ukraińcy zamordowali 443 Polaków<sup>50</sup>. Dążenia ukraińskich nacjonalistów związane z budową państwa spotkały się z przeciwdziałaniem władz niemieckich. Część przywódców banderowskich internowano, pozostałych aresztowano, niektórych rozstrzelano. OUN-b zeszła do podziemia. Mimo to nacjonaliści przeprowadzili wiele pogromów ludności żydowskiej we Lwowie (tzw. dni Petlury) oraz innych mieszkańców okupowanej Małopolski Wschodniej. Mieli również swój udział w masowych mordach polskich profesorów uczelni lwowskich<sup>51</sup>. Mimo prześladowań nastąpił czas współpracy ukraińskich nacjonalistów z Niemcami o podłożu antypolskim i antysemickim.

W tym czasie instrukcja Prowidu OUN frakcji banderowskiej, wydana w przededniu wkroczenia wojsk niemieckich na Ukrainę, określająca politykę względem mniejszości narodowych, stwierdzała:

---

<sup>47</sup> United States. Chief Counsel for the Prosecution of Axis Criminality, Nazi Conspiracy and Aggression: Office of United States Chief of Counsel for Prosecution of Axis Criminality (Washington: U.S. Govt. Print. Off, 1946), t. V, s. 768.

<sup>48</sup> C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004, s. 282; Zeznający po wojnie w trakcie procesu w Norymberdze szef II Departamentu Abwehry Erwin Lahousen twierdził, że Abwehra dążyła do akcji, których celem było zniszczenie wojska. Lahousen zawsze wskazywał na inne służby i osoby spoza Abwehry jako te, które narzucały jego macierzystej instytucji zbrodnicze rozkazy, których celem była ludność cywilna. Zob. *Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal (Nuremberg 14 November 1945–1 October 1946)*, Nuremberg 1947, t. II, s. 448.

<sup>49</sup> *Trial of the Major...*

<sup>50</sup> E. Siemaszko, *Bilans zbrodni...*, s. 81.

<sup>51</sup> W. Bonusiak, *Kto zabił profesorów lwowskich*, Rzeszów 1989, zob. K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939–5 IV 1945*, Kraków 2001.

Mniejszości narodowe dzielą się na:

- a) przyjazne dla nas, a więc członków narodów zniewolonych,
- b) wrogich nam, jak: Moskale, Polacy, Żydzi<sup>52</sup>.

Do wrogich zaliczano więc te największe. Jeśli chodzi o narody przyjazne, stwierdzano, że mają one jednakowe prawa z Ukraińcami i umożliwi się im powrót do ich ojczyzn. Zakładano więc, że na Ukrainie nie będzie nawet tzw. przyjaznych narodowości. Odnośnie do Rosjan, Polaków i Żydów stwierdzano:

Niszczymy w walce szczególnie tych, którzy bronią reżimu; (pozostałych) przesiedlamy do ich ziem; niszczymy głównie inteligencję, jakiej nie dopuszczamy do urzędów, i z zasady nie pozwalamy na produkowanie inteligencji i (uniemożliwiamy) dostęp do szkół itd. Na przykład polskich chłopów asymilować, uświadamiać im z miejsca, tym bardziej w ten gorący, pełen fanatyzmu czas, że są oni Ukraińcami, tylko łańciskiego obrzędu, na siłę asymilować. Przywódców niszczyć. Żydów izolować, pousuwać z urzędów, aby uniknąć sabotażu, tym bardziej Moskali i Polaków. Gdyby to było konieczne, na przykład w aparacie gospodarczym, zostawić Żyda, postawić mu naszego milicjanta nad głową i likwidować za najmniejsze przewinienia<sup>53</sup>.

Dalej stwierdzano, że kierownikami poszczególnych gałęzi życia mogą być tylko Ukraińcy, a nie „wrogowie cudzoziemcy”. Kończono stwierdzeniem: „Asymilację Żydów wyklucza się”<sup>54</sup>.

Jak widać, wspomniana instrukcja zapowiadała zarówno eksterminację, wysiedlenie oraz przymusową asymilację wiejskiej ludności polskiej. Wraz z pochodem na wschód u boku armii niemieckiej OUN-b zamierzała eksterminować polską inteligencję i warstwy kierownicze, wysiedlić dużą część ludności oraz prawdopodobnie denacjonalizować pozostałe, najmniej świadome, grupy chłopskiej ludności polskiej. Wymienione w instrukcji trzy elementy: eksterminacja, wypędzenie oraz przymusowa asymilacja, miały służyć do całkowitego pozbycia się mniejszości polskiej z terenów planowanego imperialnego państwa ukraińskiego. Trudno jednak ocenić precyzyjnie, w którym momencie eksterminacja miała przerodzić się w wypędzenie. Zresztą w tym momencie OUN nie dbała o dokładne zdefiniowanie tej granicy. Latem 1941 roku ważniejsze było zastraszanie Polaków oraz mobilizowanie i organizacja przeciw nim wieśniaków ukraińskich niż proporcja zamordowanych do wypędzonych. Hasła rewolucji narodowej wyznaczały drogę do brutalności, przemocy i zbrodni. Należy stwierdzić, iż sfanatyzowani nacjonaliści gotowi byli na wszystko. Sprawa mniejszości narodowych miała zostać rozwiązana w czasie przeprowadzania rewolucji.

Możemy jedynie przypuszczać, że sam podział na tzw. narody wrogie i przyjazne nie był czymś nowym. Koncepcja takiego podziału wyłoniła się jeszcze w latach dwudziestych w UW. W czasie niemieckiego ataku na Związek

<sup>52</sup> „Wskaziwky na perszi dni orhanizaciji derżawnoho żytnia” CDAWOWU, 3833/2/1, s. 38. Za: K. Łada, *Musimy ich wyniszczyc, musimy oczyścić Ukrainę*, [w:] C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec...*, s. 287 n.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

Sowiecki koncepcja ta współgrała znakomicie z niemiecką koncepcją „nowej Europy”, do której oczywiście wejść miały tylko narody „przyjazne”. Banderowcy nie znali wszystkich planów niemieckich. Były to więc własne przemyślenia i plany działaczy OUN.

Za wspomnianymi instrukcjami banderowców poszły następne, bardziej szczegółowe. Wydana w maju 1941 roku, a więc jeszcze przed atakiem Niemiec na Związek Sowiecki, instrukcja dla Służba Bezpeky Prowidu OUN nakazywała sporządzenie trzech „czarnych list”.

Na pierwszej z nich mieli znaleźć się „wszyscy zagorzali komuniści, pracownicy NKWD, seksoty<sup>55</sup>, szpiedzy, prowokatorzy i inni wyrobownicy komunistycznego reżymu”<sup>56</sup>. Dotyczyło to głównie osób na stanowiskach kierowniczych.

Na drugiej „czarnej liście” mieli znaleźć się Polacy. W stosunku do nich nakazywano zbieranie danych personalnych. Chodziło o Polaków mających prestiż w swoim środowisku, szczególnie na wsi, oraz członków podziemnych organizacji, którzy w odpowiednim czasie mogliby próbować zorganizować wystąpienia antyukraińskie. Zalecano: „Tutaj w miarę potrzeby i możliwości przyjmować ofensywną taktykę”<sup>57</sup>. Jeżeli przyjrzymy się treści instrukcji oraz działaniom ukraińskich nacjonalistów w czerwcu i lipcu 1941 roku, określenie „ofensywna taktyka” oznaczało po prostu mordy najbardziej uświadomionego i aktywnego elementu polskiego.

Trzecia „czarna lista” zawierać miała „wszystkich ważniejszych Ukraińców, jacy w odpowiednim momencie próbowaliby prowadzić „swoją politykę”, rozbijając tym jednolitą postawę narodu ukraińskiego, czyli ludobójczą praktykę nazistów ukraińskich”<sup>58</sup>. Wskazówki propagandowe OUN wydane jeszcze w kwietniu 1941 roku na wypadek wojny zalecały również:

„Uświadamiać ludność, że nie-Ukraińcy nie mają prawa mieć broni na ukraińskiej ziemi, a jeśli ktoś przechowuje lub ukrywa [broń — przyp. C.P.], podpisuje na siebie wyrok śmierci”<sup>59</sup>. Rzecz jasna, nie chodziło tutaj o Niemców. Propagandę tę radzono „poprzec egzekucjami na oczach ludności”<sup>60</sup>. Jak pisze Krzysztof Łada, w pierwszym etapie chodziło więc o zastraszenie ludności<sup>61</sup>.

W czasie niemieckiego pochodu na Ukrainę działacze OUN dostawali instrukcje upoważniające ich do „oczyszczenia terenu z wrogiego elementu” w pierwszej fazie walki. Czytamy: „W czasie chaosu i zamieszania pozwoląc sobie można na likwidację niechcianych polskich, moskiewskich i żydowskich

<sup>55</sup> Jest to określenie sowieckie oznaczające szpiega.

<sup>56</sup> „Instrukcja bezpeky na czas skoroho wybuchu wjny”, CDAWOWU, 3833/2/1, s. 58, za: K. Łada, *Musimy ich wyniszczyć...*

<sup>57</sup> *Ibidem.*

<sup>58</sup> *Ibidem.*

<sup>59</sup> „Propahandywni wkaziwky na peredwojennyj czas, na czas wjny i rewoluciji, ta na počatkowi dni derżawnoho budiwnyctwa”, CDAWOWU, 3833/2/1, s. 81, [w:] *ibidem.*

<sup>60</sup> *Ibidem.*

<sup>61</sup> *Ibidem.*

działaczy, szczególnie popleczników bolszewicko-moskiewskiego imperializmu<sup>62</sup>. Instrukcja powyższa jest podobna do wytycznych dla niemieckich Einsatzgruppen, które w tym samym okresie zajmowały się niszczeniem „żydowsko-bolszewickich” elementów.

Jak pisze Krzysztof Łada, 1 lipca 1941 roku Iwan Kłymiw „Łehenda”, krajowy przewodnik OUN na Macierzystych Ziemiach Ukraińskich, wydał rozkaz dotyczący podjęcia walki zbrojnej o utworzenie państwa ukraińskiego. Przedstawił w nim wizję dziejów Ukrainy, na którą napadały „ordy najeźdźców”. Jak pisał, „ordy” te „ginęły z głodu na swoich mazurskich piaskach, tatarskich pustyniach, moskiewskich błotach”, a na Ukrainie „brały w niewolę — jasyr”, „grały majątek, rujnując do cna wsie i miasta”<sup>63</sup>. Odezwa wzywała ludność ukraińską do stawania „w szeregi Ukraińskiej Narodowo-Rewolucyjnej Armii, w szeregi OUN”<sup>64</sup>.

Niemiecki raport z 16 lipca 1941 roku, sporządzony przez Einsatzgruppen, podaje podobną wersję jednej z ulotek: „Niech żyje wielka, niepodległa Ukraina bez Żydów, Polaków i Niemców. Polacy za San, Niemcy do Berlina, Żydzi na szubienicę”<sup>65</sup>. Możemy tu zauważyć duże rozczarowanie w stosunku do Niemców.

W 1941 roku premier rządu nacjonalistycznego, Jarosław Stećko, w liście do władz niemieckich pisał:

Moskwa i Żydostwo są największymi wrogami Ukrainy i nośnikami rozkładowych bolszewickich, internacjonalistycznych idei. Uważając Moskwę za głównego i decydującego wroga, jaki właściwie trzymał Ukrainę w niewoli, a nie Żydostwo, tym niemniej doceniam odpowiednio szkodliwą i wrogą rolę Żydów, którzy pomagają Moskwie w zniewalaniu Ukrainy. Dlatego stoję na stanowisku wyniszczenia Żydów i celowości przeniesienia na Ukrainę niemieckich metod eksterminacji Żydostwa, wykluczając ich asymilację...<sup>66</sup>

Rok 1942 to czas likwidacji przez Niemców żydowskich gett na Wołyniu, w dystrykcie Galicja i Generalnym Gubernatorstwie przy wydatnym udziale

<sup>62</sup> „Wiśkowi instrukcji”, CDAWOWU, 38/2/1, s. 32.

<sup>63</sup> „Widoczna Krajowoho prowidu OUN na maternih ukrajinijskich zemliach pro zbrojnu borot’bu za utworennia Ukrajinijskoji derżawy” (1.7.1941), CDAWOWU, 3833/1/63, s. 9, za: K. Łada, *Musimy ich wyniszczyc...*, s. 291.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>65</sup> Y. Arad, S. Krakowski, S. Spector (red.), *The Einsatzgruppen Reports: Selections from the Dispatches of the Nazi Death Squads’ Campaign Against the Jews July 1941 — January 1943*, New York 1989, s. 210.

<sup>66</sup> „Żyttiyps”, CDAWOWU, 38/3/7, s. 6. Niemieckie tłumaczenie tego oświadczenia, napisanego przez Jarosława Stećkę, brzmi następująco: „Stoję na stanowisku, że w walce z Żydostwem na Ukrainie metody niemieckie powinny być wprowadzone”. *Ibidem*, s. 15. Dokument ten jest doskonale znany w historiografii anglojęzycznej. Zob. S. Spector, *The Attitude of the Ukrainian Diaspora to the Holocaust of Ukrainian Jewry*, [w:] Y. Gutman, G. Grief (red.), *The Historiography of the Holocaust Period*, Jerusalem 1988, s. 277; Z. Gitelman, *Politics and the historiography of the Holocaust in the Soviet Union*, [w:] Z. Gitelman (red.), *Bitter Legacy: Confronting the Holocaust in the USSR*, Bloomington-Indianapolis 1997, s. 33. Podaje za: K. Łada, *Musimy ich wyniszczyc...*, s. 292–293.

policii ukraińskiej na służbie niemieckiej. Swoją strukturę organizacyjną banderowcy i melnykowcy opierali na administracji samorządowej i około 400 posterunkach policji. Na polskich Kresach liczyła ona około 12 tys. ukraińskich policjantów. W okupowanej Małopolsce Wschodniej w 1943 roku reżimowi hitlerowskiemu służyło 355 wójtów i burmistrzów, w tym 346 Ukraińców, sześciu Niemców i trzech Polaków. Podczas likwidacji gett żydowskich każdy z policjantów ukraińskich zabił co najmniej kilkunastu Żydów. Oblicze moralne tej struktury wymyka się z wszystkich schematów. Po takim przeszkoleniu prawie 5000 policjantów zdezerterowało wiosną 1943 roku do UPA. Byli oni więc już przygotowani psychicznie do mordów masowych.

Faza trzecia, czyli ludobójstwo, to okres od lutego 1943 do 1947 roku, obejmuje on zbrodnie Służby Bezpeki OUN, UPA i SKW (Samooboronne Kuszczewi Widdiły), przez Polaków na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i na Lubelszczyźnie nazywane siekiernikami. Była to naprędce zmobilizowana czerń chłopska: mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci. Uzbrojeni w noże, siekiery czy widły, mordowali i dobijali Polaków, aby rabować ich mienie. Pierwszego masowego mordu na Wołyniu dokonali 9 lutego 1943 roku na Polakach z kolonii Parośla, pow. Sarny, banderowcy udający oddział sowieckiej partyzantki. Zamordowano za pomocą siekier podstępem ponad 150 osób. Początkowo mordy i pożoga objęły powiaty północno-wschodnie Wołynia. W drugim kwartale 1943 roku rozszerzyły się na powiaty południowo-wschodnie i centrum regionu. Apogeum mordów to lipiec (11–14.07) w części zachodniej i centrum. Pod koniec sierpnia UPA przystąpiła do likwidacji ostatnich większych skupisk Polaków i nielicznych baz samoobrony. Przez cały czas mordowano pojedyncze osoby, które wpadły w ręce banderowców. UPA mordowała również zwolenników OUN Melnyka i jego oddziały zbrojne, oddziały Tarasa Bulby-Borowca oraz tych Ukraińców, którzy pomagali ukryć się ściganym Polakom. W małżeństwach mieszanych strona ukraińska była zmuszana przez banderowców do zabicia polskiej żony, męża czy dzieci. Jak stwierdza Ewa Siemaszko, ludobójcze działania nacjonalistów ukraińskich świadczą o planowym dążeniu do całkowitej depolonizacji Wołynia w myśl hasła: „wyriżemo wsich Lachów do odnoho, od małoho do staroho”<sup>67</sup>. Zostało zamordowanych tylko na Wołyniu ponad 60 tys. Polaków z 1865 miejscowości.

Pod koniec lata 1943 roku mordy UPA przeniosły się na teren województw Małopolski Wschodniej. Początkowo najbardziej ucierpiały powiaty przylegające do Wołynia: zbaraski, sokalski i rawski. W 1944 roku UPA najwięcej Polaków zamordowała w powiatach Brody, Rohatyn, Kałusz, Przemyślany, Sokal, Stanisławów, Brzeżany, Rawa Ruska, Nadwórna, Żółkiew. Liczbę zamordowanych Polaków na ziemiach trzech województw Małopolski Wschodniej możemy określić na 71 tys. Jak już wspomniano, liczbę Polaków zamordowanych na Kresach przez zbrodniczą UPA badania określają na 134 tys.–200 tys. Do liczby

<sup>67</sup> E. Siemaszko, *Bilans zbrodni...*, s. 84.

poszkodowanych należy doliczyć wieleset tysięcy wypędzonych z rodzinnej ziemi. Mordy były dokonywane w wyjątkowo okrutny sposób. Aleksander Korman w 1999 roku wyliczył 136 metod tortur fizycznych i okrucieństw stosowanych wobec polskich kobiet, dzieci i mężczyzn przez ukraińskich nacjonalistów<sup>68</sup>. Nacjonałiści zniszczyli wielowiekową kulturę Kresów, cofając je w rozwoju o wiele stuleci, nie zyskując wiele w zamian.

Faszyzm włoski i nazizmy stalinowski, hitlerowski i banderowski wywarły ogromny wpływ na dzieje XX wieku. W swoich dalekosiężnych celach każdy z nich zakładał budowę państwa powszechnej szczęśliwości bez wyzysku kapitalistycznego. Wprowadzenie w życie owych ideologii doprowadziło do śmierci i upodlenia setki milionów ludzi. W wyniku działań nazizmu niemieckiego ponad 1,5 mln Niemców zostało zbrodniarzami wojennym, realizując Holokaust, często rękami Ukraińskiej Policji Pomocniczej i oddziałów „Schuma”<sup>69</sup>, oraz mordując dziesiątki milionów mieszkańców Europy. Nazizm rosyjski, czyli narodowy, wielkoruski bolszewizm to dla Polaków wielka czystka na Ukrainie i Białorusi wśród ludności pochodzenia polskiego w latach trzydziestych XX wieku, a w czasie wojny Katyń, Starobielsk i Miednoje oraz łagry, Syberia i powojenne zniewolenie. Nazizm niemiecki zgotował Żydom Holocaust, a nazizm ukraińsko-halicki, czyli banderyzm, Polakom *genocidum atrox* — ludobójstwo okrutne, straszne, dzikie. Te trzy nazizmy, czyli stalinizm, hitlerizm i banderyzm, wycisnęły swoje tragiczne piętno na dziejach Europy i świata. Ten świat po Holokaucie, Auschwitz, Katyniu i ludobójstwie banderowskim na ludności polskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej (najmniej znanym a najbardziej zakłamanym) nie jest już taki sam. W nowej Rosji odrodził się neostalinizm bez Stalina, a na Ukrainie Zachodniej neobanderyzm bez Bandery. W obu krajach zapanowała powszechna niechęć do rozliczeń z przeszłością, a nawet kwestionowana jest ciągłość pokoleniowa w zakresie współodpowiedzialności za zbrodniczą przeszłość.

O ile faszyzm włoski oraz nazizm stalinowski i hitlerowski znalazły swoje właściwe miejsce na śmietniku historii, o tyle zupełnie inaczej potoczyły się losy nazizmu ukraińskiego. Powszechna indoktrynacja, którą skuteczni naziści ukraińscy na własnym narodzie, oraz korzyści materialne wynikające ze zbrodni i rabunku doprowadziły do jego przeżycia. Po II wojnie duża część aktywu nazistów ukraińskich przeszła na służbę wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego. Pozwoliło to im bezkarnie przeżyć lata zimnej wojny. Po powstaniu niepodległej

<sup>68</sup> A. Korman, *Wirtuozeria zbrodni — co najmniej 136 metod tortur*, „Na rubieży” 1999, nr 35.

<sup>69</sup> W czasie II wojny światowej doszło do masowej kolaboracji Ukraińców, obywateli polskich z władzami Związku Sowieckiego i III Rzeszy Niemieckiej, Ukrainische Schutzmannschaft Batalionnen złożone z Ukraińców działały na terenie podległym Dowództwa Waffen SS i Policji „Ostland”. Już w listopadzie 1942 roku było 131 batalionów ukraińskich. Stanowiły one 60% cudzoziemskich jednostek policyjnych na tym terenie. Do tego należy doliczyć 64 bataliony działające na terenie Generalnego Gubernatorstwa i i okupowanej Ukrainy. Było to w sumie 70 tys. zbrodniarzy-kolaborantów. Dodatkowo działała na terenie GG Ukrainische Hilfpolizei.

Ukrainy aktywiści ci odbudowali w niej i innych krajach Europy Wschodniej i Ameryki Północnej swoje struktury, totalnie fałszując historię. I znowu banderowski strach zajrzał w oczy Ukraińcom. Dziś na Ukrainie buduje się setki pomników ludobójcom, „bohaterom” i nadal fałszuje historię. Imperium ukraińskie ma być budowane dalej. A nad mieszkańcami tzw. zachodniej Ukrainy unosi się czad integralnego nacjonalizmu ukraińskiego, a także strach przed prawdą i działaniami KUN i UNA–UNSO (Ukraińska Nacjonalna Assambłeja — Ukraińska Nacjonalna Samooborona). Ta ostatnia to jawnie nazistowska bojówka uczestnicząca w wojnie w Czechenii czy Gruzji przeciwko Rosji. Wśród partii politycznych działalność rozwinęła nazistowska Socjal-Narodowa Partia Ukrainy (SNPU), która powołuje się na ideologię D. Doncowa. SNPU i KUN weszły w skład bloku „Nasza Ukraina” Wiktora Juszczunki, a banderowiec Roman Zwarycz został ministrem sprawiedliwości! W ostatnich latach na Ukrainie i w byłej Galicji tryumfuje partia neobanderowska Oleha Tiahnyboka, czyli Ogólnoukraińskie Stowarzyszenie „Swoboda”. Mamy więc znowu być świadkami powstawania zjawiska wybujałej zbiorowej nienawiści. Wiemy, że jest to zjawisko kończące procesy formowania nowoczesnego narodu. Ale w przypadku Ukraińców procesy narodotwórcze trwać będą jeszcze wiele pokoleń. Czyżby granica Europy XXI wieku kończyła się na Bugu?

BANDERISM. THE ORIGIN OF THE SB-OUN'S AND UPA'S CRIME OF GENOCIDE  
DURING THE SECOND WORLD WAR

Summary

The article presents the development of the Ukrainian integral nationalism directed at creating an authoritarian, National-Socialist government on the territories considered by the OUN activists ethnically Ukrainian lands. It was supposed to be an empire ruling over the Eastern Europe, encompassing the area of 1,200,000 square kilometers. The state was supposed to be ethnically uniform, without national minorities. Friendly minorities were supposed to be resettled, whereas the hostile ones — like Poles, Russians or Jews — were to be exterminated. This government was supposed to come into existence through the Nationalist revolution. In September 1939 and during the summer of 1941 these plans were not realized. In February 1943 OUN made a decision to start the revolution, the first phase of which was supposed to lead to the mass murder of the Polish population of the Volynian Voivodeship and Eastern Małopolska. OUN and its armed criminal squads, SB and UPA, murdered around 134,000–200,000 Poles inhabiting those lands. These murders caused flight and resettlement of the further several hundred thousand of Poles. The culture of the Eastern Marches of Poland was destroyed; four voivodeships were devastated. Ukraine did not gain independence. Joseph Stalin's Soviet Union was the sole beneficiary of these events.

*Translated by Łukasz Machaj*